

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 13 lutego 1959 roku

Nr 37 (3801)

Sejm zakończył obrady

Budżet i plan gospodarczy przyjęte wraz z poprawkami komisji

Zagadnienia kultury omawiał w czwartek pos. L. Kruczkowski i inni dyskutanci

WARSZAWA (PAP). — W czwartek, 12 bm. Sejm kontynuował debatę budżetową. Obradom przysłuchiwali się członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Pierwszym mówcą w dyskusji, a 78 z kolei był pos. Stanisław Fenert (PZPR). Poruszył on obszernie problem nauki i oświaty rolniczej, zwracając uwagę na bezsporny fakt rozbudowy średnich i wyższych szkół rolniczych. W ub. roku w 171 technikach rolniczych kształciło się ponad 21 tys. uczniów, w wyższych szkołach rolniczych pobierało naukę 13 tys. studentów. Zdaniem pos. Fenerta poziom nauczania w tych uczelniach był jednak często niewystarczający.

Mówca podkreśla, że stworzenie właściwego systemu oświaty rolniczej, obejmującego cztery poziomy (przysposobienie rolnicze, szkoły dwuletnie, technika i szkoły wyższe) pociągnąć powinno aktywność wsi w podnoszeniu kultury technicznej rolnictwa.

Pos. Dionizy Smoleński (PZPR) rozpoczął swe przemówienie od polemiki z wystąpieniem pos. Stommy i Wojtyłki, które zostały wygłoszone dnia poprzedniego. Mówca określił wniosek pos. Wojtyłki dotyczący zmniejszenia produkcji alkoholu o 50 proc. i podniesienia jego ceny, jako tendencję prohibicyjną, która nie może wytrzymać próby życia.

W dalszym ciągu przemówienia pos. Smoleński zajął się sprawami nauki.

Pos. Henryk Jaroszyk (ZSL) omówił obszernie przeprowadzony obecnie w powiecie złotowskim w woj. kosińskim eksperyment polegający na przedłużeniu obowiązków szkolnego w formie dokształcania młodzieży i dorosłych. Eksperyment ten, jakkolwiek natrafia na wiele trudności, które nie mogą być rozwiązane w ramach jednego powiatu, przyniósł jak dotychczas pozytywne rezultaty.

Pos. Edmund Rudolf (PZPR) powrócił do problemu dzieci pozostających poza nauką w szkole. Mówca zgłosił szereg wniosków, zmierzających do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Pos. Jan Kumosz (PZPR) zajął się nekajacymi naszą gospodarkę klęskami pożarów. Ogólne straty, jakie cała gospodarka narodowa poniosła wskutek pożarów w roku ub., sięgają sumy 430 mln zł.

Wszystkie podstawowe problemy polityki kulturalnej omówił w swym obszernym wystąpieniu pos. Leon Kruczkowski (PZPR).

Przypomniał on na wstępie główne założenia nowej polityki kulturalnej wynikające z uchwał VIII Plenum KC PZPR. Założenia te przewidują m. in. decentralizację zarządzania placówkami i instytucjami kulturalnymi, stworzenie pisarzem i artystom warunków swobody twórczej i poszukiwań artystycznych oraz popieranie polityki takiego wyboru wartości kulturalnych przeznaczonych dla szer-

szej populacji, który zapewni wszechstronne wychowanie społeczeństwa w duchu postępowym i socjalistycznym.

Niektóre z tych założeń mają bezpośrednie odbicie w rozwoju kolejnych budżetów Ministerstwa Kultury i Sztuki był w 70 proc. scentralizowany. Obecnie więcej niż połowa nakładów państwa na kulturę znajduje się w dyspozycji rad narodowych. Widać już liczne pozytywne wyniki tych zmian, które stawiają poważne zadania przed radami narodowymi.

Z kolei mówca omawia problem upowszechnienia kultury. Wskazując, że sukcesy w tej dziedzinie są wynikiem rewolucji kulturalnej, przemian ustrojowych, pos. Kruczkowski zwraca uwagę na ogromne znaczenie przy realizowaniu tego zadania — społecznego aktywności kulturalnego. Uruchomienie jak najszerszych sił społecznych w działalności kulturalnej powinno być jedną z głównych trosk rad narodowych i związków zawodowych.

Pomyślna realizacja nowej polityki w stosunku do twórczości artystycznej zależy przede wszystkim od samych twórców. Nikt za nich nie może dokonać wyboru miejsca, jakie zajmują w odczuwającym ich świecie. Tylko pisarze i artyści mogą z tego wyboru społeczno-ideowego wyciągnąć konsekwencje twórcze, na miarę swoich sił, umiejętności i talentu.

Trzeba przypominać te proste prawdy ponownie w okresie lat

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wczoraj z powodu grypy 65 szkół nieczynnych

Grypa w dalszym ciągu wykazuje tendencję rozwoju, z tym, że charakter jej epidemiologii określa jako wybitnie młodzieży. Wśród zanotowanych wczoraj 2.885 wycieków zachorowań, duży procent stanowiły dzieci i młodzież szkolna.

Jeśli absencja w szkole przekracza 60 proc. Państwowy Inspektor Sanitarny występuje z wnioskiem o czasowe zamknięcie nauki. Podejrzewa się jednak, że pewien odsetek dzieci nie zgłasza się do szkół, korzystając z okazji. Dobrze byłoby aby rodzice zwrócili na to rzeczy uwagę.

Wczoraj nieczynnych było z powodu grypy 65 szkół. Zagrożonych zamknięciem 81. Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna rozpoczęła prowadzenie badań wirusologicznych, chce stwierdzić, jaki typ wirusa wywołuje tegoroczną grypę. Ostateczne badania przeprowadzone będą w instytucji warszawskiej.

Z powodu nasilenia zachorowań na grypę realizujący recepty i kupujący leki w aptekach, narzekają nieraz na długie kolejki. Trzeba jednak zrozumieć, że personel aptek jest obecnie przeciążony pracą. Klienci proszeni są o zachowanie ciszy i spokoju, gdyż gwar i zdenerwowanie nie sprzyja farmaceutom w wykonywaniu pracy.

(k)

Oby jak najszybciej w aptekach

Wkrótce — nowoczesne leki na podstawie zagranicznych licencji

WARSZAWA (PAP). Mimo że nasz przemysł farmaceutyczny rozwija się w szybkim tempie, pozostajemy jeszcze w tyle za krajami produkującymi w tej dziedzinie.

Milowym krokiem na drodze odrabiania zaległości jest korzystanie z najnowszych zdobyczy zagranicznych poprzez licencje.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, po pertraktacjach z szeregiem znanych firm zagranicznych, udostępnione nam zostały licencje na konfekcjonowanie, tzn. nadawanie lekom gołowych form z surowców importowanych, kilku bardzo cennych medykamentów.

Od jednej z belgijskich firm otrzymaliśmy licencję na konfekcjonowanie Ataraksu — nowoczesnego środka stosowanego z dużym powodzeniem przy schorzeniach psychicznych. Zaawansowanie prac produkcyjnych pozwala przypuszczać, że preparat ten znajdzie się w sprzedaży w najbliższych miesiącach.

Udostępniono nam licencję na konfekcjonowanie Cortisonu — leku, oddającego cenne usługi w terapii schorzeń reumatycznych oraz Prednisonu — środka doskonałego niż Cortison. Prednison znajdzie się na rynku w II kwartale br.

Dzięki uzyskaniu licencji od jednej z firm zagranicznych będziemy mieli wkrótce wszystkie formy Chloramycetyny (do tej pory tylko w drażetkach). Przekazano nam też licencję na konfekcjonowanie Mysoliny (polska nazwa Mysolel) — leku stosowanego w leczeniu padaczki oraz Tubutamidu czyli Rastinonu (polska nazwa Diabetol). Ten ostatni lek, będący wielkim sukcesem światowego lecznictwa, oddaje niezwykle cenne usługi w terapii cukrzycy. Stosowany do-
stanie (tabletki) pozwoli na u-

niknięcie ciągłych, bolesnych wstrzykiwań insuliny ludziom dotkniętym tą ciężką chorobą. Diabetol znajdzie się w sprzedaży w II półroczu br.

Zaawansowane są rozmowy w sprawie udostępnienia Polsce licencji na konfekcjonowanie preparatów wielowitaminowych oraz witamin D2 i D3, które stosuje się przy leczeniu krzywiczy.

Równocześnie zabiegamy o uzyskanie licencji na syntezę tzn. wytwarzanie w naszych zakładach „od A do Z” kilku innych leków. Toczą się rozmowy w sprawie zakupu licencji na syntezę witaminy B2 oraz na produkcję hormonów sterydowych, które stosuje się w leczeniu schorzeń reumatycznych.

Powrót delegacji PZPR z XXI Zjazdu KPZR

WARSZAWA (PAP). Do kraju powrócili członkowie delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uczestniczącej w XXI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Jędrzychowski, Adam Rapański i Roman Zambrowski.

Przewodniczącą delegacji, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, w związku z rekonwalescencją po przebytej grypie pozostał jeszcze w Moskwie i będzie mógł powrócić do kraju w ciągu tygodnia. W Moskwie pozostał również członek delegacji PZPR — Zenon Kliszko.

PRZED III ZJAZDEM

CZY WIESZ, ŻE...

70 proc. załogi Łódzkich Zakładów Chemicznych podjęło zobowiązania na cześć III Zjazdu Partii. W IV kwartale ub. r., poprzez realizację zobowiązań dała ona produkcję dodatkową wartość 570 tys. zł. Zobowiązania podjęte w bieżącym kwartale opiewają na pół miliona zł.

GLÓWNE SPRAWY CHEMII

Jak wynika z materiałów Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, dyskusja przedzjazdowa w podległych mu zakładach dotyczy szeregu interesujących problemów naszej przyszłości. I tak:

W Oświęcimiu radzą nad tym, w jaki sposób zabezpieczyć wykonanie ambitnego zadania dostawy na rynek 50 tys. kauczuku syntetycznego w 1965 r.

We Wrocławiu (Fabryka Farb i Lakierów) — jak podnieść produkcję zakładu, by nie trzeba było wydawać wielu milionów złotych na nowe wytwórnie farb i lakierów.

W Zakładach „Złoty Stok” — co produkować po likwidacji produkcji arseniku. Może ultramarzynę?

W „Stomilu” i „Dębicy” — jak zwiększyć trwałość produkowanych opon samochodowych (czyli tzw. przebieg opon, obliczany w kilometrach) — by budowę nowej fabryki opon w Płocku można było przesunąć na koniec 5-letki.

W ZP Gumowego w Bydgoszczy — dyskusuje się nad pilnością uruchomienia produkcji niepalnych transporterów dla górnictwa, którego potrzeby w tym zakresie z roku na rok rosną, a w 1965 r. opiewać już będą na 900 km.

60 MLD KWH WIĘCEJ

Wśród zobowiązań podjętych przez załogę Łódzkiej Elektrociepłowni, na szczególną uwagę zasługują postanowienia dotyczące znacznego zwiększenia produkcji energii elektrycznej, bo wynoszącego 60 mld kWh. Osiągnięte ono zostanie poprzez realizację zobowiązania w sprawie przyspieszenia oddania do użytku jednego turboszczepu (nr 6).

Dzięki skróceniu tego terminu o całe trzy kwartały (zamiast w 1961 r., już w 1960) załoga zoszczędzi również około 15 tys. ton węgla. Wspaniale należy też zobowiązanie dotyczące zmniejszenia zużycia węgla na 1 kilowat wyprodukowanej energii o 12 gramów.

Ponadto — włączając się w ogólnospołeczną inicjatywę pomocy na rzecz budownictwa szkół, załoga EC II pomoże w budowie i urządzeniu Technikum Energetyka w naszym mieście. Stanie ono przy rogu ulic Zeromskiego i Skrzywana.

NOWE SKLEPY W „CZYNIĘ”

Nowe sklepy podjął się uruchomić w czynię przedzjazdowym łódzki Miejski Handel Detaliczny Artykułami Chemicznymi. W grudniu ub. r. został otwarty przy ulicy Piotrkowskiej 173 branżowy sklep z pełnym asortymentem wyrobów państwowego przemysłu gumowego. Sklep ten jest jednocześnie dla przemysłu źródłem cennych informacji na temat opinii klientów o jakości i asortymencie wyrobów.

Pod koniec lutego br. zostanie uruchomiony w Łodzi przez MHD pierwszy państwowy gabinet kosmetyczny. Powstanie on obok drogerii przy ul. Piotrkowskiej 157. Poza poradami i zabiegami kosmetycznymi na miejscu prowadzona będzie też sprzedaż środków kosmetycznych.

Poza tym pracownicy MHD-Art. Chemiczne zobowiązały się w I kwartale br. urządzić systemem gospodarczym 3 nowe sklepy w blokach. Będą to: sklep chemiczny przy ul. Armii Czerwonej 45, drogeria przy ul. Zachodniej obok Lutomińskiej oraz sklep chemiczny róg ul. Wrocławskiej i Osiedlowej. Zaoszczędzi się w ten sposób ponad 400 tys. zł.

(gr)

Prokurator domaga się 15 lat więzienia dla Owsianki

Po kilkudniowej przerwie, Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wczoraj rozpoczął rozprawę przeciwko Owsiance i jego współnikom. Na wstępie obrońcy głównego oskarżonego mec. mec. Stanisław Ciesielski i M. Otczyk złożyli wniosek o poddanie Owsianki obserwacji psychiatrycznej, celem uzyskania autorytatywnej odpowiedzi „czy oskarżony cierpi na paranoję czy też na jakies inne zaburzenia psychiczne”. Ponadto obrona wniosła o internistyczne zbadanie Owsianki, który prawdopodobnie według wszelkich objawów (gorączka, ból gardła) przechodzi obecnie grype.

Sąd odrzucił pierwszy wniosek obrony, jako że Owsianko był już badany przez lekarzy psychiatrów w czasie śledztwa, którzy nie orzekli u niego żadnych zaburzeń natury psychicznej. Natomiast w sprawie drugiego wniosku sąd powołał lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej, który na miejscu zbadał oskarżonego. Wobec diagnozy lekarskiej, nie stwierdzającej zmian chorobowych poza podnieceniem, sąd przesłuchał jeszcze trzech pozostałych świadków: Jerzego Chabelskiego, Zénona Różyckiego i Kazimierza Zygmunda. W zasadzie ich zeznania nie wniosły do przewodu sądowego. Jedynie świadek Chabelski, któremu oskarżony miał się rzekomo zwierzyć, iż ma zamiar przeprowadzić w „Kukułeczce” eksperyment, oświadczył, że nigdy z Owsianką na ten temat nie rozmawiał.

Przed zamknięciem przewodu prokurator złożył sądowi raport, przedstawiony przez funkcjonariusza MO, mówiący o obciążeniu wzięcia milicjantowi 50 tys. zł, w zamian za użyczenie mu broni, koniecznej do rozbrojenia pilnujących go funkcjonariuszy i zorganizowania ucieczki za granicę. Ponadto sąd na ponowny wniosek obrony postanowił wezwać lekarzy psychiatrów, którzy badali Owsiankę w czasie śledztwa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W ŚWIATA

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera, w czwartek w Bergen (Norwegia) strajkujący od 4 dni konduktorscy i kierowcy autobusów miejskich, położyli się w garach przed kołami swych wozów i nie dali ich wyprowadzić. Policjanci, którzy przybyli, aby interweniować, nie zdołali usunąć strajkujących.

PARYŻ. — Nowym dowódcą sił powietrznych NATO w Europie środkowej mianowano w czwartek brytyjskiego marszałka Broadhursta.

Broadhurst przejmie je od marszałka Millsa, także Anglika. SOFIA. — W Soim i innych większych miastach Bułgarii szaleje ostatnio epidemia grypy. Choroba charakteryzuje się silną gorączką, która utrzymuje się przez dwa tygodnie. W poszczególnych biurach i urzędach absencja z powodu gry-

py dochodzi do 50 procent. Choć-ruje również duża ilość dzieci w wieku szkolnym.

WASZYNGTON. — Prezydent Eisenhower mianował w czwartek gen. C. D. Eddlemana nowym dowódcą sił lądowych USA w Europie.

Eddleman zastąpi generała Hodesa, który 31 marca przechodził w stan spoczynku.

KAIR. — W czwartek rano polscy antropolodzy, uczestnicy egipsko-polskiej ekspedycji antropologicznej prowadzącej badania w Marsa Matruh i oazie Siwa opuścili Kair i udają się do kraju. Przed wyjazdem kierownik ekspedycji prof. Stołhwoy podpisał w imieniu Polskiej Akademii Nauk umowę z egipskim ośrodkiem naukowym w sprawie współpracy obu krajów w dziedzinie antropologii.

Jutro zamknięcie przewodu sądowego

Koch był władcą absolutnym na powierzonych mu przez Hitlera terenach

WARSZAWA (PAP). — Po krótkiej przerwie został wznowiony 12 bm. proces Ericha Kocha. W 62 dniu rozprawy Łęgły z zakresu prawa niemieckiego — prof. K. M. Pospieszalski odpowiadał w dalszym ciągu na pytania obrońców.

Pytań tych było ponad 30 i dotyczyły one zarówno okoliczności związanych z dojściem do władzy Hitlera, jak również lat późniejszych a także okresu okupacji hitlerowskiej. Obrona pragnęła uzyskać odpowiedzi biegłego dotyczące zwłaszcza uprawnień dostojników NSDAP, trybu powoływania gauliterów itp. W odpowiedzi prof. Pospieszalski podkreślił m. in. że gauliterzy posiadali jak najszersze uprawnienia we wszystkich dziedzinach. Funkcjonariusze NSDAP na szczeblu gauliterów podlegali osobom Hitlerowi i byli jego zaufanymi pełnomocnikami na powierzonym im terenie. Ponadto biegły stwierdził, że „Führer” jak i jego zastępcy, do których należał również i osk. Koch, byli władcami niemal absolutnymi, nie liczącymi się z żadnymi przepisami prawnymi, jeśli tego wymagał „interes III Rzeszy”.

Niektóre z pytań obrońcy sąd uchylili z uwagi na to, że nie były one związane bezpośrednio ze sprawą bądź też poruszane

w nich zagadnienia zostały już dostatecznie wyjaśnione w czasie przewodu sądowego. Pytania obrony i odpowiedzi biegłego trwały przeszło 5 godzin.

Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP, prawdopodobnie najpóźniej 14 bm. zostanie zamknięty przewód sądowy w tym trwającym blisko 4 miesiące procesie. W takim wypadku przemówienia prokuratorów rozpocząłby się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Sejm zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)

ostatnich było zbyt wiele dowodów odejścia od społecznej funkcji sztuki czy też wypaczenia tej funkcji. Część naszych pisarzy rozumie swobodę twórczą jako swobodę głoszenia wszelkich, także antysocjalistycznych i reakcyjnych idei i poglądów. Inni widzą zadania twórców tylko w proteście i buncie, jeszcze inni nie uchylają się od zaangażowania społecznego skupiają się jedynie na błędach naszego budownictwa, nie dostrzegając jego głównego wroga — znanych jeszcze sił ciemnoty i zacofania.

Mówca w oparciu o wyniki grudniowej narady działaczy kulturalno-oświatowych omawia dalej pewne sprzeczności między bieżącą twórczością literacką a potrzebami szerokiego czytelnictwa, stwierdzając, że zachodzi konieczność przywrócenia drogi rozwoju bardziej prawidłowych i pomysłowych dla sprawy socjalizmu i kultury narodowej.

Dlatego szanując i uwzględniając samorządność procesów twórczych państwo nie powinno rezygnować z rozsądnych metod inspiracji. Pos. Krużkowski domaga się dalej jak najszybszego przedłożenia przez rząd Sejmowi ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym dla twórców w dziedzinie literatury i sztuki.

Zagadnienia kulturalne poruszył także pos. Stefan Kisielewski (bezp. kolo „ZNAK”).

Pos. Stefan Gołębiowski (bezp.) poruszył problem dysproporcji jakie istnieją w dziedzinie życia

Wzrost wymiany handlowej między Polską i Wietnamem

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego — 12 bm. w Hanoi podpisana została umowa o wymianie towarów między Polską i Demokratyczną Republiką Wietnamu w latach 1959-60, a także protokół o obrocie towarowym i płatnościach między obu krajami w roku bieżącym.

Przewiduje się, że w porównaniu z ub. rokiem w 1959 r. nastąpi między Polską i Wietnamem wzrost wymiany o 70 proc. oraz dalsze poważne zwiększenie wzajemnych obrotów w roku 1961.

Kierunek — wyższy poziom obsługi klientów

Narada pracowników handlu omówiła zadania na najbliższy okres

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu ogólnokrajowej narady aktywność handlu kontynuowano dyskusję nad zadaniami handlowców w najbliższych latach. Na obrady przybył sekretarz KC PZPR — J. Albrecht.

Główna uwaga dyskusyjantów skierowana była na usprawnienie zaopatrzenia ludności. Przed wszystkim mówiono o rozbudowie sieci handlowej, uwolnieniu sklepów i wprowadzeniu postępowych form sprzedaży. Zgodnie były opinie co do rozwijania metody samobsługi.

Wiele wypowiedzi dotyczyło niewłaściwego zaopatrywania różnych terenów w towary, rozdzielane centralnie.

W dyskusji wskazano również na konieczność wzmocnienia współpracy między hurtm. państwowym i spółdzielczym na wsi, jak również wprowadzenia współzawodnictwa o jak najlepsze zaopatrywanie rynku między wszystkimi organizacjami handlowymi działającymi na danym terenie. Wśród poruszonych problemów znalazła się również sprawa mank; postulowano wzmocnienie kontroli ze strony władz handlowych. Jak wykazuje bowiem praktyka — często niefrasobliwość i liberalizm dyrekcji przedsiębiorstw sprzyja pleniению złodziejstwa i marnotrawstwa mienia.

Plany rozbudowy handlu więcej przedstawił wiceprezes CRS „Samopomoc Chłopska” — M. Treblińska. W najbliższej 5-letniej obronie spółdzielczości samopomocowej wzrosną o ok. 80 procent. Dla „rozprowadzenia” tej poważnej masy towarowej trzeba stworzyć odpowiednie warunki. Planuje się więc uruchomienie 16,5 tys. nowych sklepów.

Dyskusję, w której brało udział ponad 30 mówców, podsumował gospodarz narady — minister handlu wewnętrznej — M. Lesz. Poinformował on zebranych o aktualnych pracach kierownictwa resortu i podkreślił, że wiele zagadnień poruszonych w dyskusji znajdzie w najbliższym czasie rozwiązanie w postaci odpowiedniej decyzji MHW, rządu i Sejmu.

Wynikiem jednomyślności pracowników handlu w dyskusji nad możliwościami zwiększenia zadań, wysuniętych przez XII Plenum, jest list, który uczestnicy narady wystosowali do Komitetu Centralnego PZPR. Zobowiązują się oni do przekroczenia wytycznych postawionych przed handlem w latach 1959-65. Efektem działalności aparatu handlu w tym okresie ma być podniesienie poziomu obsługi klientów i rozbudowa sieci placówek.

Francusko-brytyjskie rokowania handlowe

FARYŻ (PAP). 12 bm. rozpoczęły się w Paryżu dwustronne rokowania między Francją a W. Brytanią. Dotyczą one ustalenia jednolitego modus vivendi w stosunkach handlowych między obydwoma krajami aż do czasu znalezienia kompromisu między krajami wspólnego rynku a pozostałymi partnerami OEEC.

Zaproponowane przez W. Brytanię rokowania nad utworzeniem strefy wolnego handlu rozpoczęły się w październiku 1957. Przed trzema miesiącami ułknęły one ostatecznie na martwym punkcie i zostały zarzucone.

Komitet wspólnego rynku, który stale urządza w Brukseli, poszukuje obecnie innych sposobów rozwiązania tego zagadnienia. Rozwiazanie rokowania francusko-brytyjskie są jedną z prób choćby prowizorycznego wyjścia z sytuacji.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 13 LUTEGO

15.00 Wiadomości, 15.10 „Swojskie melodie”, 15.30 Dla dzieci odc. 4 powieści Wiktora Gomułki „Wspomnienia niebieskiego mundurka”, 16.05 „Przedhistorem koncertem w Filharmonii”, 16.20 (L) Arle operowe w wyk. Andrzeja Hołkiewicza, 16.40 (L) „Runda z piosenką”, 17.00 (L) „Kącik dla melomanów”, 17.25 (L) Nad drugą serią „Biblioteki Poetów” — aud., 17.40 (L) Nastrojowe melodie w wyk. orkiestry LRP P. d. Henryka Debiha, 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy, 18.15 (L) Muzyka z płyt, 18.25 „Wspomnienia polskich komunistów”, 19.00 Polskie pieśni więzienne, 19.20 „Poetyckie sygnały”, 19.30 Koncert symfoniczny z sali Państwowej Filharmonii w Krakowie. (W przerwie koncertu audycja „Z kraju i ze świata”), 21.45 Polski Uniwersytet audyowy — „Państwo socjalistyczne” — wykład dr. Jana Wiątra, 22.00 Wiadomości, 22.05 „Epizod z życia artysty” — słuchowisko, 23.05 „Ze świata jazzu”, 23.35 Melodie taneczne, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

piątek, 13 lutego
19.00 Tele.Echo (W), 19.30 Dziennik telewizyjny (W), 20.00 Dyskusja przed kamerą (W), 20.20 Film fab. prod. franc. „Czarujące isoty”, doz. od 12 lat (L).



Polscy piłkarze zgłoszeni na Olimpiadę

Polski Komitet Olimpijski przesłał do Komitetu Organizacyjnego XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie zgłoszenie reprezentacji Polski do olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Do turnieju zgłosiło się już 16 państw.

Zgłoszenie nie zobowiązuje nas do niczego i gdy PZPN dojdzie do wniosku, że nasi piłkarze reprezentują za słaby poziom, można w każdej chwili zrezygnować ze startu.

Do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk wpłynęły również zgłoszenia piłkarzy Grecji i CSR.

Wysokie zwycięstwo hokeistów Kanady w Szwecji

Drużyna Mc Farlands, która ma reprezentować barwy Kanady na tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata, przeżywa obecnie na tournée w Szwecji. Kolejne spotkanie Kanadyjczyków rozegrali w miejscowości Vaexejoe. Ich przeciwnikiem była reprezentacja prowincji Smealand, którą pokonali aż 19:1 (7:0, 6:0, 6:1).

CRACOVIA — START (Katowice) 2:2

Towarzystwo mecz hokejowy między Cracovią a Startem (Katowice) zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1:1, 0:0).

W telegraficznym skrócie

KAIR. Na X etapie wyścigu kolarskiego dookoła Egiptu nastąpiła zmiana lidera, bowiem dotychczasowy przewodnik — Finlinow (ZSRR) zajął na tym etapie dalekie miejsce. Nowym liderem jest Loeffler (NRD), zdobywca czwartego miejsca na mecie tego etapu. Zwycięzcą Bułgar Aleksandrow — 3:09,35.

Drużynowo etap wygrał ZSRR, Zespołowo prowadzi NRD.

KATOWICE. Od wczoraj hokeiści polscy przebywają na zgrupowaniu przygotowującym się do mistrzostw. Opolem na zgrupowaniu przebywa 20 zawodników spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja. W sobotę na Torckale rozegrany zostanie mecz sparingowy z młodzieżową reprezentacją CSR.

Ostatni mecz przed przerwą rozgrywek ligowych

Bokserzy Łódzkiej Gwardii w bieżącej się do Bydgoszczy na rewanżowy mecz o mistrzostwo II ligi z miejscową Brdą. Pierwszy mecz ligowy rozegrany w Łodzi zakończyło się zwycięstwem Gwardii 13:7.

Po meczu tym nastąpi przerwa w rozgrywkach ligowych aż do 12 kwietnia. W dniu tym w Łodzi gościć będziemy Budowlanych z Poznania, a ostatni mecz ligowy rozegrany zostanie u siebie na ringu ze Słazą z Mięca. Zakończenie rozgrywek ligowych nastąpi dopiero 21 kwietnia.

Przerwa w meczach spowodowana została indywidualnymi mistrzostwami okręgu, jak również mistrzostwami Polski, które w tym roku rozegrane zostaną w Poznaniu.

Torowcy Łodzi trenują w Warszawie

Czterech kolarzy łódzkiej Grundmann, Józefowicz, Wachek i Chłuj, znajdują się obecnie na obozie szkoleniowym w Warszawie na Bielanach. Kolarzy w Warszawie opiekuje się trener Salaga.

Torowcy trenują w sali gimnastycznej, a mimo mrozu na rowerach odbywają krótkie spacerki. Ponadto korzystają z jazdy na rolkach. Oboz ma charakter kondycyjny. Niewątpliwie nasi najlepsi torowcy wiele skorzystają z tego zgrupowania.

Jest projekt, żeby torowcy wyjechali na zawody do Berlina biorąc udział w wyścigach międzynarodowych. Niektórzy nastawiają się na wyścigach torowych, inni na wyścigach samochodowych. Niektórzy natomiast do podniesienia poziomu sportowego.

15 lat więzienia dla Owsianki

(Dokończenie ze str. 1)

A oto opinia dr Michała Marzyńskiego i dr Anieli Jezierskiej — z zakładu psychiatrycznego w Kochanówce: „Owsianko nie cierpi na chorobę umysłową ani też na niedorozwój umysłowy, a w szczególności nie zdradza objawów usystematyzowanych urojeń, ani innych urojeń, które mogłyby być ocenione jako patologiczne”.

Po złożeniu dodatkowych dokumentów przez prokuratora i obrońców, sąd zamknął przewód sądowy i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu.

Prokurator Janusz Michałowski w obszernym przemówieniu scharakteryzował sylwetki oskarżonych, podkreślając, że sprawę Owsianki i jego współników na leży traktować jako pospolitą kradzież. Mając na uwadze ciężar gatunkowy popełnionego przez nich przestępstwa, żądał dla Owsianki kary 15 lat więzienia, dla Alojzego Lenartowicza 10 lat, dla Stanisława Walczaka 8 lat, a dla Henryka Koscekiego 5 lat więzienia.

Z kolei głos zabrali obrońcy oskarżonych. Adw. adw. Ciesielski i Olczyk wiele miejsca poświęcili w swoich przemówieniach grom liczbowym, które — idąc zdaniem — mają demoralizujący wpływ na społeczeństwo. Obrońcy wniesli o uniewinnienie swojego klienta. Dziś w dalszym ciągu przemawiać będą obrońcy, a oskarżeni wysłuchają ostatnie słowo.

Woldenbergczycy budują szkołę

W końcu ubiegłego roku zorganizowany został przy Zarządzie Głównym ZBoWiD Komitet 6. Jęńców Oligu II C w Woldenbergu. W pierwszym zebrańniu Komitetu, które odbyło się w Warszawie wzięło udział kilkuset b. jęńców tego obozu.

Na spotkaniu tym postanowiono m. in. zająć się aktywizacją zaniechanego w tej chwili miasteczka Dobiegniew (nazwa ta używana była już w okresie w stosunkach wewnętrznych — zmiana mienickej — Woldenberg). Ufundowana zostanie w nim nowa 8-klasowa szkoła oraz muzeum pamiątek obozowych. Prócz tego powołano komisję wydawniczą, celem opracowania Księgi Pamiątkowej.

Przewodniczącym Komitetu został m. in. Adam Rapacki, a w skład weszli m. in. gen. Kuropliska, gen. Uziemblo, plk. Grankowski. Udział w pracach zadeklarowali także (czynnym niegdys w obozie i pa. miętni masom jenieckim): Rudzki, Fijewski, Nejman, Gajdecka, Flukowski, Struga-rek i inni.

Siedziba Komitetu mieści się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu 55 (Zarząd Główny ZBoWiD). Wszystkie b. jęńcy Woldenberga proszeni są o zgłaszanie swych adresów za pośrednictwem delegata Komitetu na Łódź i województwo — Leona Wadasa, (Łódź, ul. Kilińskiego 13 m. 20, telefon 305-20).

Straty na 2,5 mln. zł 6-osobowa szajka zarabiała »na obrotach« odpadkami

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi zakończyła śledztwo przeciwko szajce przestępców gospodarczych z kerentem województwa, którzy na przestrzeni niecałych trzech ostatnich lat narazili skarb państwa na stratę ok. 2,5 mln. zł.

By zrozumieć, na czym polegała ich przestępcza działalność, trzeba najpierw omówić pokrótce gospodarkę odpadkami, pochodzącymi z zakładów włókienniczych i ze skupu wśród ludności wojewódzkiej Zbiornica Przemysłowych Surowców Włókienniczych m. in. zajmują się skupem starej dzianiny wełnianej i półwełnianej, placąc za nią spółdzielniom „Zbieracz” po 24 zł za kilogram. Po przesortowaniu, część najgorszej dzianiny odprzeżdża ona przeciętnie po 7 zł za kilogram spółdzielniom pracy.

Te z kolei przesyłają odpadki do szarpani i z powstałego w ten sposób surowca wyrabiają potem m. in. materiały włókiennicze, koldry, watoliny itp.

Otóż działalność szajki polegała na tym, że do szarpani skierowywali oni skupowane przez siebie w zakładach włókienniczych szcinki bawelniane po ok. 1 zł za kg, a odpadki dzianinowe soderowywali z powrotem do punktów skupu po 2,5 zł za kg. W ten sposób „zarabiali” na kilogramie na czysto ok. 20 zł.

Aresztowani w tej aferze zostali: Józef Jarzecki — b. kierownik produkcji spółdzielni „Czyn Majowy” w Belchatowie, Marjan Rychlewski — b. kierownik techniczny tej placówki, Józef Nagoda — b. kierownik produkcji Sp. Przemysłowej „Samodział Polski” w Grocholicach (pow. Belchatów), Mieczysław Hajduk — b. kierownik zaopatrzenia spółdzielni inwalidów „Praca” w Tomaszowie Mazowieckim oraz zbieracz odpadków Józef Florczyński z Łodzi (ul. Kopernika 63).

Z szajki współdziałał również Mieczysław Karasiński

(zwolniony z tymczasowego aresztu na skutek choroby) — były kierownik punktu skupu odpadków w Pablicach.

Warunki do przestępczej działalności dawał — jak wykazało śledztwo — przede wszystkim nielogiczny system cen obowiązujących w skupie i gospodarce odpadkami, a poza tym — brak w tej dziedzinie elementarnych zasad kontroli w prowadzeniu dokumentacji materiałowej.

Miniatury nadajnik telewizyjny

NOWY JORK (PAP). Firma Lockheed zademonstrowała w śróde w Sunnyvale (Kalifornia) nadajnik telewizyjny, który waży zaledwie 4 kilogramy, a może przesyłać obrazy na odległość przeszło 1,000 km.

Konstruktorzy oświadczyli, że pod względem jakości obrazu aparat ten nie ustępuje zwykłym kamerom telewizyjnym.

Nadajnik ma 20 cm długości i 5 cm średnicy. Dwa takie aparaty otrzymała już agencja pocisków balistycznych sił lotowych USA.

(w)

Min. Galiński dziś nie przyjedzie

Jak nas informuje Łódzki Dom Kultury, zapowiedziane na dziś spotkanie z ministrem kultury Tadeuszem Galińskim nie odbędzie się, przy czym od LDK niezależnie. O następnym terminie przyjazdu min. Galińskiego czytelników od dzielnia.

Dyskutujemy
przed III Zjazdem

Półśrodki nic nie pomagają

Kultura masowa - ale jaka?

Obserwując życie naszej młodzieży i nie tylko młodzieży, widzę tylko dwa miejsca, w których spędzają czas - to kawiarnia i restauracja, no i jeszcze ulica Piotrkowska. Poza LDK w Łodzi brakuje takiego lokalu, w którym w różnorodny sposób można wpływać na młodzież, brak jest miejsc spotkań z kolegami i koleżankami, brak miejsc, w których można wypocząć, pożartować, i najważniejsze dla młodych ludzi, to połączyć w estetycznych warunkach.

Obecnie znów obserwujemy któryś z kolei powrót do pracy świetlicowej, ale znów tej typowej, która już tyle razy nie zdała egzaminu, bo przecież nawet zespół amatorski, np. taneczny, teatralny itp. nie mówi o pracy masowej. Obawiam się, że będzie to znów garstka na pokaz i nasze władze związkowe spoczną na laurach. Nie zaprzeczam, że jakieś kółka zainteresowań powinny być, ale niekoniecznie przy zakładowych świetlicach, do tego celu służą MDK i LDK oraz dobrze wyposażone domy kultury.

Obserwując włączając się młodzież, żał mi, że nie możemy jeszcze należycie przychylić się do jej wychowywania, że nie można jej szerzej przyciągnąć. Na terenie Warszawskim czynione są próby zrzeszania młodzieży w kawiarniach młodzieżowych, klubach spor-

towych. Wszystkie te jednak środki służą szczupłemu gronu znanych sobie ludzi. Określił bym to jako pewnego rodzaju „specjalizację”, działalność jednokierunkową, która winna być uzupełniona przez inne formy pracy.

W istniejących różnego rodzaju klubach, świetlicach uderza przy tym niesłychanie ubogie, powiedziabym zaniedbane urządzenie wnętrza, powodujące zniechęcenie do samopoczucia bywalców.

Pewien twórca nowego budownictwa we Francji twierdzi, że człowiek potrzebuje jeszcze przeciwnych kątów i widoku palącego się ognia (kominek), bo jeszcze żyje w nas człowiek jaskiniowy, że przez wiele setek lat mroczna jaskinia i ciepło ogniska było dla naszych przodków synonimem wypoczynku, odprężenia, przystanku. Tak i teraz najlepiej wypoczywamy przyciemniając światło w dobrze ogrzany pomieszczeniu. Warto również zwrócić na to uwagę, iż jasne oświetlenie sprzyja powstawaniu hałasu, natomiast przyćmienie, skłania nas do cichego zachowywania się.

Dom Kultury lub jakkolwiek inaczej go nazwiemy, wyobrażam sobie tak: otwarty lokal, zawierający wszystko - tzn. kawiarnię z parkietem do tańca, sale wydzielone do ćwiczeń zespołów tanecznych i ja-

ką scenę dla produkowania ewent. zespołów.

Klub-kawiarnia dla szerokiego rzesz robotniczych winna być jakaś nowa. Wyobrażam ją sobie jako dużą, piękną salę główną - w której w znacznych odstępach stojące stoliki umożliwiają swobodne poruszanie się na sali. W pobliżu sali głównej - małe pokoiki dla grających w brydża lub inne gry towarzyskie. Następnie duża sala ze scenką, ekranem dla filmów wąskotaśmowych - no i dużo czasopism plus punkt wypożyczenia książek. Na sali wystarczy dobra muzyka z magnetofonu, taka, ażeby nie przeszkadzała czytającym. Nastrój ciepły, nieskrępowania i taktownej obsługi, która swoim zachowaniem uczy, nakazuje szacunek.

Sądzę, że półśrodkami nie wyjdziemy zwycięsko z tej walki o nową kulturę.

Wnętrze musi przyciągać swoim estetycznym wyposażeniem opracowanym przez plastyków.

Do tego wszystkiego, tj. do takiego otwartego, ciepłego lokalu, dodać należy pracowników znających wartość dobrej książki, umiejących ją polecać, takich od tańca, sportu itp., ludzi, którzy często trzymają się z dala od tej pracy, z powodu śmiesznie niskich zarobków równających się z zarobkami nie wykwalifikowanych pracowników. Żeby zarobić 1.300 zł miesięcznie, trzeba mieć wyższe wykształcenie (dierownik świetlicy), a ze średnim otrzymuje się najwyżej 1.000 zł. Należy podkreślić, że praca tego rodzaju wymaga nie lada poświęcenia, wytrwałości i niejednokrotnie samoza- parcia.

Czyniąc te uwagi, nie uważam się za specjalistę od spraw kultury. Są ludzie powołani do tego celu. Żeby zajmować stanowisko w tej sprawie, w dodatku na łamach prasy, nie wystarczy wyobraźnia - trzeba studiować psychologię, socjologię i inne nauki.

I. KOCH
kierownik Zakładu Domu Kult. przy ZPB im. Marchlewskiego

Nie należy generalizować Problem etyki lekarskiej

W debacie sejmowej nad sprawami lecznictwa zabrał głos m. in. poseł z ramienia Stronnictwa Demokratycznego - Stanisław Zajączek. Poniżej drukujemy fragmenty tego ciekawego, poruszającego ważny problem etyki lekarskiej przemówienia:

W ostatnich czasach dużo mówi się o tzw. merkantylizmie lekarzy, o ich bezdusznym podejściu do chorego, przy czym często, może za często generalizuje się zarzuty, widząc przez zaciemniony pryzmat pewnej małej liczby lekarzy, którzy zawód swój traktują nie jako służbę społeczną, nie jako pracę wywołującą w ducha humanizmu socjalistycznego, ale jako sposobność do szybkiego wzbogacenia się. Ale, jak zawsze i wszędzie, tak i tu generalizowanie jest szkodliwe.

Słuszną jest rzeczą, że społeczeństwo żąda, by na straży zdrowia publicznego stał człowiek cieszący się dzięki swym walorom moralnym i zasobom wiedzy, zaufaniem i szacunkiem. Trzeba podkreślić, że większość kadr lekarskich jest taka.

Dlatego też nie wolno zarzutów uogólniać i nie wolno lekomyślnie odbierać lekarzom tej godności ludzkiej, jaką zdołali być w większości ciężką i ofiarną pracą.

Od lekarza społeczeństwo ma prawo wymagać najwyższej moralności, ofiarności i oddania się swej służbie. Jeśli zdarzają się wypadki łamania moralności lekarskiej, to wypadki takie, zasługują na najcięższe potępienie i karę, nie tylko ze względu na dobro chorego, ale i ze względu na dobro służby zdrowia.

Słuszną jest rzeczą, że przystąpiono do weryfikacji kadr lekarskich i słuszenie oddano tę sprawę w ręce aktywno społeczne. Od dawna wołano o to i od dawna tak właśnie proponowano rozwiązanie tych spraw, bo dopatrywano się w tym zabiegu jednego ze środków, który m. in. oczyści szereg służby zdrowia z oszustów i szarlatanów. Ale chyba tej weryfikacji nie trzeba ograniczać tylko do strony formalnej, to znaczy do stwierdzenia prawdziwości dyplomu. Przy tej sposobności należałoby rozszerzyć ją także na stronę moralną, by wreszcie radykalnie oczyścić atmosferę, jaka się wytworzyła wokół pracy lekarza.

Jednym ze środków walki z tzw. merkantylizmem u pewnej grupy pracowników służby zdrowia niewątpliwie będzie zamierzona i wkrótce mająca być przeprowadzona etatyzacja kadr.

Etatyzacja pozwoli resortowi - i tego się po nim spodziewamy - na racjonalniejsze rozmieszczenie kadr służby zdrowia w kraju, pozwoli mu skierować odpowiednich lekarzy do służby zdrowia w przemyśle, do pracy na wsi, w higienie szkolnej, gdzie ciągle jest ich jeszcze za mało.

W związku z omawianym zagadnieniem chciałbym zwrócić uwagę na tzw. spółdzielnie pracy lekarzy specjalistów, których liczba stale rośnie, szczególnie w dużych miastach. W I półroczu ubiegłego roku liczba ich wynosiła 36, a zakładów przez nie prowadzonych - 240.

Należy powitać z uznaniem inicjatywę lekarzy, którzy przechodzą do spółdzielni, zreszta ją się w organizacji należącej do wyższego typu organizacji społecznych. Niskie honoraria pobierane od pacjentów niewątpliwie wpływają regulująco na honoraria pobierane przez lekarzy wolno praktykujących.

Trzeba jednak pamiętać, że spółdzielnie te mają uzupełniać sieć placówek i pracę publiczną służby zdrowia, a nie ją zastępować, że mają jej po-

magać, a nie dezorganizować przez odciążenie kadr służby zdrowia, że mają to być spółdzielnie wieloprofilowe lekarzy specjalistów,

Posel Zajączek poruszył na zakończenie sprawę przyrostu łóżek w szpitalach.

Przyrost ten wyniesie - zgodnie z planem na rok 1959 - zaledwie 5.045 łóżek.

Aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby, wyrównać ubytki w liczbie łóżek, należałoby do roku 1965 stworzyć około 100.000 łóżek, czyli wydatkować na ten cel ok. 21 mld zł. Jest to olbrzymia kwota, której samo ministerstwo, mające w swym budżecie niedostateczne środki, nie jest w stanie wydatkować. Rozwiązaniem tego bardzo poważnego zagadnienia będzie wymagać ze strony ministerstwa ogromnych wysiłków.

Wprawdzie już dziś około 50 proc. terenowego planu inwestycyjnego służby zdrowia przeznaczono jest na budowę nowych szpitali, ale trzeba będzie chyba nakłady na ten cel jeszcze zwiększyć. Ponadto na leży zastanowić się, czy inne resorty nie mogłyby wziąć udziału w finansowaniu inwestycji szpitalnych.

W swym przemówieniu poruszyłem tylko kilka zagadnień nurtujących służbę zdrowia, nie kusząc się o wyczerpujące jej przedstawienie. Uwagę swą zwróciłem głównie na zagadnienia związane z pracownikami służby zdrowia, gdyż zawsze człowiek, szczególnie w służbie zdrowia jest zagadnieniem pierwszoplanowym.

Niepotrzebne likwidatorstwo Amatorzy potrzebują fachowców

Jak się dowiadujemy, Departament Prac Kulturowo-Oświatowych w Ministerstwie Kultury i Sztuki znalazł się obecnie w trudnej sytuacji, gdyż w chwili, kiedy zaplanowano uruchomienie dużej ilości nowych domów kultury i świetlic, brak jest odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów, reżyserów i kierowników, a trzeba by ich przynajmniej 300!

W tych warunkach zmienia się również i zagadnienie istniejącego w Łodzi, w ramach Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Wydziału Reżyserów Teatrów Niezawodowych. Przed dwoma laty, w związku z ówczesnym kursem anty-sświetlicowym, w przewidywaną zbieżność zbytniej liczby absolwentów tego wydziału, zamieniono nabór nowych kandydatów, skazując tym samym powyższy fakultet na likwidację.

Obecnie, wobec zmienionej sytuacji i narzucających się potrzeb kadrowych, sprawa tego wydziału staje się niezwykle aktualna i nie można pogodzić się z tym, ażeby wyznaczone na rok 1960 zamknięcie tego wydziału, stało się faktem dokonanym.

Jedyna w Polsce placówka tego typu, istniejąca właśnie w robotniczej Łodzi - musi być utrzymana i programowo rozbudowana. Należy cofnąć poprzednią decyzję czynników nadzorczych i to jak najszybciej, ażeby jeszcze w najbliższych miesiącach można było rozpocząć nabór kandydatów na ten wydział.

Nie mają też - naszym zdaniem - sensu koncepcje ewentualnego przeniesienia tego wydziału pod skrzydła Ministerstwa Oświaty, względnie Centralnej Rady Zw. Zawodowych,

skoro dotychczasowa praktyka wykazała, że tylko w powiązaniu z programem prac wydziału aktorskiego PWST w Łodzi, wydział ten może odpowiednio wykształcić swoich studentów. A że wydział ten pracuje istotnie celowo i pożytecznie, świadczy o tym fakt, że absolwenci tego zatrudnieni dziś na terenie całej Polski, zdobyli sobie wysokie uznanie za swoją fachowość i doskonałe przygotowanie.

M. J.

wołaniem o bakszys. Taktika ich jest nieskomplikowana. Po prostu tak długo biega, obok upatrzonego przechodnia, tak długo zachodzą mu drogi i proszą, aż zniecierpliwiony przybysz załatwia sprawę jedno-względnie dwuplastrowym datkiem. Używam słowa przybysz, dlatego, że na ogół wylądnie oni są przedmiotem zainteresowania.

Któżś dnia udałem się do ogrodu zoologicznego. Zmęczony spacerem o-parłem się na chwilę o żelazną barierkę, któżś w wybiegów i wtedy udało mi się poczynić małe studium „techniki pracy” małych żebraków. Stoją-

Od Aleppo
do Doliny Królów (8)
BAKSZYSZ

cy bezczynnie człowiek, to wyśmienity obiekt dla żądań o bakszys. Nie minęło też kilka sekund, gdy jak spod ziemi wyrosła przede mną dziewczynka, około 8 lat. Była śliczna, miała pucołowatą buzię, czarne jak węgiel oczy i kręcone się w lokach włosy, które zapewne od dawna nie widziały grzeźbienia. Z miejsca zasypała mnie lawiną słów. Nie rozumiałem oczywiście ani słowa, lecz nie było to nawet potrzebne. Cel jej przemowy i cała postawa nie nastrojały żadnej wątpliwości. Wszystko co chciała wyrazić, mieściło się w jej oczach. Nie widziałem jeszcze podobnego spojrzenia, które by w takim stopniu zawierzało w siebie błaganie, żądanie, i niemą prośbę. I choć z mojej strony było to nadużywaniem własnej przewagi i niezbyt ładnym uczynkiem, z premedytacją przedłużyłem moment wręczenia datku, chcąc przez dłuższą chwilę obserwować zachowanie się dziewczynki.

Mówiła, cały czas mówiła i nie spuszczała ani na chwilę wzroku z mojej twarzy. Zdawało się, że poza mną nikt w tym momencie dla niej nie istnieje. Od czasu do czasu rzucała tylko na boki szybkimi spojrzeciami, aby przekonać się, czy z któżś z alei nie wyloni się

nagle policjant. To była wielka aktorka. Otrzymałszy dwa piastry, odwróciła się na pięcie i odeszła szybko, na dalszą wędrowkę, której celu sama by nie potrafiła określić. W tym też momencie przestałem dla niej istnieć. I jestem przekonany, że gdyby ktokolwiek zapytał ją, jak wyglądała, nie potrafiłaby powiedzieć. Ten wypadek zakończył się bez najdrobniejszego incydentu. A przecież wielokrotnie byłem świadkiem, gdy zwykli przechodnie gniewnym tonem zabrali dzieciom dalszego nawoływania o bakszys. Zawsze z pozytywnym skutkiem. I jeśli dobrze zrozumiałem sens tych interwencji, to było w nich więcej oburzenia na poniżającą postawę żebrzącego, niż troski o dobre samopoczucie turysty.

Tak więc zniknąwszy z ulic miasta, przeszedł jednak bakszys do oficjalnych i usankcjonowanych form wynagradzania wszelkiego rodzaju usług. Należy dać bakszys taksówkarzowi, który, trzeba to przyznać, starannie wydaje resztę z sumy wskazanej przez taksometr; należy dać bakszys w restauracji czy nocnym barze. W barach owocowych, gdzie na oczekaniu otrzymać można za trzy piastry (cena dwóch gazet) szklankę soku pomarańczowego stoi zwykle takszyk na napiwki dla obsługi. Placi się bowiem w kasie, za którą urzęduje zwykle sam właściciel.

Jeśli jednak rozważyć sprawę spokojnie, to okaże się, że obecnie funkcja bakszysu w Egipcie nie różni się już specjalnie od obyczajów, przyjętych w innych krajach. Tyle tylko, że tak ładnie, a raczej egzygotycznie się nazywa. ZDZISŁAW J. KOZŁOWICZ



Fragment nowego przedmieścia Kairu zamieszkałego przez ludność arabską.

Premiery filmowe

Jeszcze w tym tygodniu na ekranach kin łódzkich mają się ukazać - według informacji Centrali Wynajmu Filmów - filmy: „ORZEŁ”, „HUZARZY” i prawdopodobnie „PRZYGODY ARSEN LUPINA”.

„ORZEŁ”
Film produkcji polskiej wg scenariusza Janusza Meisnera i Leonarda Buczkowskiego i w reżyserii tego ostatniego.

Film opowiada o losach bohaterów łódzkiej podwodnej ORP „Orzeł” w pierwszych dniach wojny. Pełne napięcia są sceny internowania polskich marynarzy w lotewskim porcie Tallin, ucieczka okrętu z obce go portu i dzieje bohaterów zalogi, płynącej pośród nieustannych niebezpieczeństw ku brzegom Anglii. Zaletą tego nowego filmu polskiego jest jego bezpretensjonalność i prostota. Jest to poemat bohaterstwa o prawdziwych ludziach pełnych odwagi, ale nie pozbawionych naturalnych człowiekowi cech i słabości. Jest to chyba pierwszy film polski bez kobiet. W roli głównej kapitan ORP „Orzeł” - Włodzisław Głuski. W świetnym epizodzie - Bronisław Pawlik, słynny z telewizyjnych audycji „Broniek” - partner „Misia w okienku”.

HUZARZY
Film prod. francuskiej z Bernardem Blier i popularną u nas aktorką włoską GIOVANNA RALLI („Euro nurkowe” i wkrótce „Ezmyjskie opowieści”), reż. Alex Joffe. „Huzarzy” są filmowa adaptacja sztuki P. A. Breala pod tym samym tytułem. Oczywiście poważnie zmienioną w wersji filmowej. Niemniej zachowuje ona posmak humorystycznej bajeczki, zrzuconej na tło historyczne, ale bez żadnych pretensji do autentyzmu historycznego.

„Huzarów” warto obejrzeć dla dobrej gry aktorskiej, zdrowego humoru i dowcipu.

„PRZYGODY ARSEN LUPINA”
To doskonały, zabawny film komediowy prod. włosko-francuskiej ze znanym u nas z cyklu „Mama, tata, gosposia i ja” aktorem francuskim Robertem Lamoureux, w roli hochsztapiera Lupina. Wraz z nim występuje popularna na Zachodzie aktorka niemiecka Liselotte Pulver w roli urodziwej baronowej Miny von Kraft. O przeżabawnych przygodach szpiczarka Arsen Lupina nie wolno pisać, trzeba je koniecznie samemu zobaczyć. Lu-Ga

NOWOŚCI
na półkach księgarskich

Seweryna Szmagłowska - Chleb i nadzieja. MON, 21 8.-
Opowiadania z tomu „Chleb i nadzieja” wyrosły z tych samych, co i „Dymy nad Birkenau”; obozowo - okupacyjnych doświadczeń pisarki.

Notatka z „Dziennika” w gazecie holenderskiej

W drugim numerze gazety esperanckiej „Heroldo de Esperanto” z dnia 1 lutego br., wychodzącej w Holandii, ukazało się tłumaczenie notatki z 288 numeru „Dziennika Łódzkiego” pt. „Imię Hiroszima”, informującej o nadaniu imienia Hiroszima swej córce przez chłopca z Wyszomierza. Gazeta podaje pełny tekst naszej notatki, która jak się dowiadujemy, przedmował na język esperanto i wysłał do Holandii Stanisław Walicki, wykładowca kursu esperanta w Łodzi.

Posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Wczoraj odbyło się w Łodzi rozszerzone posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej, którego zadaniem było omówienie obecnej sytuacji gospodarczej rzemiosła w Łodzi i na terenie województwa oraz omówienie wniosków i wytycznych rozwojowych na najbliższą przyszłość. Na posiedzeniu był obecny prezes Zarządu Związku Izby Rzemieślniczej i członek Prezydium Komitetu Drobnej Wytwarzalności w Warszawie — Julian Sadowski.

Do spraw poruszanych na posiedzeniu powróćmy w najbliższych numerach naszego pisma.

SOS Izby Wyrzeźwien!

- Kierownictwo nie odpowiada za bezpieczeństwo
- Zarząd Architektury milczy w sprawie lokalizacji

Sytuacja łódzkiej Izby Wyrzeźwien jest naprawdę katastrofalna. Drewniane baraki, w których ma ona swoją siedzibę, są stare, przegniłe ściany grożą zawaleniem. Fachowcy twierdzą, że nie oplaci się remontować, że po prostu nie da się odrestaurować zniszczonych baraków, które grożą zawaleniem.

Izba oddalona jest bardzo od miasta (ul. Deotymy), a więc operatywność MO, która przywozi alkoholików, jest mniejsza w stosunku do możliwości. Poza tym Izba jest położona w najniższym punkcie dzielnicy, wodę przywozi się z miasta, co kosztuje tysiące złotych, nie ma kanalizacji — wywóz fekalii kosztuje także tysiące złotych. Nie ma też dezynfektorni — koniecznej przy placówce tego rodzaju co Izba. Listę argumentacji za wybudowaniem nowej, uzupeł-

nia jeszcze fakt, że Izba jest po prostu za mała. Powierzchnia użytkowa wraz z ambulatorium wynosi około 160 m kw. W 4 salach są 42 miejsca. W ub. roku w Izbie przebywało 9.436 osób, a mniej więcej drugie tyle pijaków przetrzymywała (z braku miejsca) MO w aresztach milicyjnych komend dzielnicowych. W dni „nasileniowe” ilość miejsc w Izbie jest dwukrotnie za mała. Razem z notorycznymi pijakami i kryminalistami przebywa młodzież, bo kierownictwo Izby nie jest w stanie umieścić jej w osobnej sali. W ub. roku w wieku do lat 18 przebywało 74 chłopców, do lat 20 — 369.

CZY TAK, CZY NIE

Ten stan rzeczy niepokoi wszystkich zainteresowanych w zwalczaniu alkoholizmu. Prez. RN m. Łodzi na jednym z posiedzeń podjął uchwałę, w której mówi o konieczności przedstawienia Izby. Komisja Porządku Publicznego jest tego samego zdania, Zarząd Spraw Wewnętrznych na czele z kierownikiem Krzyżanikiem, opowiada się zdecydowanie za wybudowaniem nowej Izby i razem z sekretarzem Miejskiego Komitetu Przeciwalkoholowego, p. Iskrzyńska, robi wszystko, by do tego doszło. Jest tylko jedna instytucja, która albo nie docenia konieczności zbiorowego wysiłku w walce z plagą społeczną, jaką jest alkoholizm, albo po prostu ta sprawa nie leży w sferze jej zainteresowań. To Zarząd Architektury i Budownictwa, w którym już od października ub. roku leży prośba o lokalizację nowej Izby. Dotąd Zarząd Architektury nawet nie odpowiedział, tak czy nie. Milczy, nie zajmując żadnego stanowiska, a według osób kompetentnych nie wiadomo, czy stara Izba wytrzyma do wiosny. Jeżeli „Architektura” wyda decyzję o lokalizacji (której Izba proponuje o kilkadziesiąt lat wcześniej, gdyż Izba musi być oddalona od szpitali, szkół itd., a poza tym tamtejszy teren jest uzbrojony), jak twierdzą zainteresowani, pieniądze na budowę nowej Izby znajdują się na pewno. Dodajmy jeszcze, że od chwili swego powstania, Izba przyniosła 562 tys. zł zysku (!). Pewno, że lepiej będzie nie mieć tego zysku i w ogóle kłopotów z założeniem Izby.

Nowa Izba będzie zaopatrzo na w odpowiednią aparaturę włącznie z rentgenem, którą obiecał dostarczyć kierownik Wydziału Zdrowia, dr Czer-

wiński. Odpowiednio wyposażona Izba odciążałaby w pewnym stopniu Pogotowie Ratunkowe, gdyż w tej chwili wszystkie trochę cięższe przypadki, właśnie ze względu na złe warunki Izby, trzeba odsyłać do szpitala.

O konieczności budowy Izby nie będziemy nikogo, poza Zarządem Architektury, przekonywać. Mamy nadzieję, że mimo tego jedynego oponenta, w myśl zasady „większość może dużo”, doczekamy się decyzji o lokalizacji i przystąpimy wreszcie do budowy nowej Izby. I. D.

Uwaga amatorzy plastycy

★ Konkurs ★ Nagrody

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość, że redakcja „Dziennika Łódzkiego” wspólnie z Muzeum Sztuki, Miejskim oraz Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Towarzystwem Miłośników Sztuki, organizuje konkurs na najlepsze prace plastyków-amatorów.

A oto bliższe szczegóły tego interesującego konkursu

Obejmuje on malarstwo, rysunek, grafikę i rzeźbę, przy czym artysta ma całkowitą swobodę w zakresie uprawianej techniki oraz co do ilości nadsyłanych prac.

Tematyka rzeźby nie jest ściśle określona, natomiast kompozycje plastyczne, jako liczniej, uszeregowane będą w trzech grupach: portret, martwa natura i temat wolny.

Prace winny być nadsyłane bezpośrednio do Muzeum Sztuki, Łódź (ul. Więckowskiego 36) lub poprzez terenowe oddziały kultury, w terminie do 15 kwietnia br. Prace komisji kwalifikacyjnych trwać będą do 15 maja.

Na odwrotnej stronie obrazu należy podać imię i nazwisko, wiek, zawód, wykształcenie oraz dokładny adres autora. Przy rzeźbach to samo na tekturkach przyocowanych drutem.

Konkurs zakończony zostanie wysłaniem prac nagrodzonych.

A więc, uwaga, amatorzy-plastycy! Będziecie mieli możliwość skonfrontowania swoich artystycznych wysiłków z opinią fachowców — a przy tym kto wie, czy nie otrzymacie nagrody, która będzie dla was naprawdę przyjemną pamiątką. A.

Z prac podkomisji RN m. Łodzi

MDK na cenzurowanym

Wczoraj w gmachu Prezydium odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji i komisji oświaty, nauki i kultury RN m. Łodzi. Tematem była analiza pracy Młodzieżowego Domu Kultury im. Tuwima. Zagadnienie referował radny Matuszewski i dyr. MDK — H. Adamiec.

MDK odwiedza miesięcznie 45.000 młodzieży, głównie ze szkół podstawowych. Znajduje tam ona możliwości kształtowania i rozwijania swoich zainteresowań i upodobań w 56 pracowniach różnego typu, skoncentrowanych w 11 działach. Dział WF prowadzi gimnastykę, naukę pływania, gry itp.; Dział Wychowania Umysłowego — turystykę, krajoznawstwo, historię regionu łódzkiego, astronomię, filatelistykę; dział muzyczny: chóry, zespoły wokalne, orkiestralne. Poza tym istnieje oddział teatru, choreografii, plastyki, reżyserskiej i imprez masowych, biblioteka, klub filmowy itp. Podczas ferii letnich młodzież łódzka udaje się na wędrownie obozy i kolonie, usteępując miejsca w MDK swym kolegom z podlódzkich wsi.

Po ocenie działalności MDK, raczej typu informacyjnego, oczekiwania należało jakiejś bardziej konkretnej, problemowej dyskusji na temat form pracy w tego typu placówce, jak MDK, której zadaniem jest kształcić psychicznie i rozwijać estetykę i kulturę naszej młodzieży.

Niestety — odnieśliśmy wrażenie czegoś niedopowiedziane-

nego i jakoś nieco powierzchownie ujętego zagadnienia, jakim miała być ocena istotej działalności MDK. Szkoda, że przedstawiciele MDK nie mogli odpowiedzieć na niektóre pytania członków, zasłaniając się brakiem danych statystycznych. Wszystko to w znacznym stopniu spłycało całość oceny. Przyznano wprawdzie, że w ostatnim czasie daje się spoznać pewien postęp i większą aktywność w Domu Młodzieżowym. Pozytywnie zrelacjonowano członkom podkomisji stronę dydaktyczną placówki, zupełnie eliminując jednak zagadnienia natury organizacyjnej i administracyjnej, podobno kulejące na terenie MDK.

Cieźra dyskusji przonośli się na problem bardziej marginalny w ocenie całokształtu pracy MDK — mianowicie Teatr Młodzieży. Przedstawiciele Teatru Powszechnego chcieli omówić tę sprawę — dla nich istotną z punktu widzenia zawodowego, rozumując skuszenie, że skoro zostali zaproszeni, to sprawa teatru w problematyce MDK mogła ich zainteresować. Ze względu jednak na rozpiętość i wagę tego tematu przewodniczący Komisji, radny Wozniakowski, za proponował omówienie sprawy Teatru Młodzieży w oddzielnym zebraniu. Ustalił ono, czy sala w MDK ma być przeznaczona na teatr o charakterze młodzieżowym, czy też ma być salą publiczną, w której znajdzie okresowo gościnnie Teatr Powszechny, czy Teatr Jaracza (w okresie remontu).

Kto z oszczędzających na mieszkanie wygrał premię?

W PKO odbyło się pierwsze losowanie premii pieniężnych wśród właścicieli mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych zarówno z terenu Łodzi, jak i województwa. Premie po 3000 zł padły na następujące numery książeczek oszczędnościowych: 4188 MLD-13, 4187 MLD-13, 4250 MLD-13, 3987 MLD-13, 3909 MLD-13, 3521 MLD-13, 4193 MLD-13, 3812 MLD-13, 4179 MLD-13, 157 MLD-6.

Szczęśliwi właściciele tych książeczek winni przedłożyć je we właściwym oddziale PKO, w celu dopisania wylosowanej sumy. Otrzymanie premii nie

wyłącza książeczkę z dalszych losowań, jeśli jej właściciel w dalszym ciągu wpłacać będzie terminowo zadeklarowane kwoty.

Następne losowanie premii odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. (K)

Książka - Twój przyjaciel!

Dziewiąta litera do... samochodu

„SYRENA”

ZAMIESZCZAMY DZISIAJ DZIEWIĄTĄ LITERĘ NASZEGO WIELKIEGO KONKURSU LITOWEGO. WSZYSTKICH LITER BĘDZIE 25. Zadaniem uczestnika konkursu będzie zebranie ich wszystkich w końcu miesiąca i ułożenie hasła, które będzie jednocześnie rozwiązaniem konkursu. Niezależnie od tego trzeba będzie dołączyć kupon zbiorczy, który zamieścimy w ostatnich dniach lutego oraz po trzy odelniki „C” kuponów „Kululeczki” z każdej z czterech niedzielnych gier lutego, a więc z 8, 15, 22 lutego i marca. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać dowolną ilość rozwiązań z tym, że każdy komplet hasła i odcińków „Kululeczki” winien znajdować się w osobnej kopercie.

PRZYPOMINAMY, ŻE GŁÓWNA NAGRODA NASZEGO KONKURSU JEST SAMOCHOD OSOBOWY MARKI „SYRENA” ORAZ APARAT FOTOGRAFICZNY, PRALKA ELEKTRYCZNA I ZEGAREK.



z MIASTA w kilku zdaniach

Prelekcję wygłosi Grzegorz Timofiejew. Wstęp wolny.

● NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PLASTYKÓW ŁÓDZKICH. Zarząd Okręgowy Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, 16 bm. o godzinie 18 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 65, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie plastyków.

● W KLUBIE ROSYJSKIM

(ul. Piramowicza 12); 15 bm. o godz. 18, odbędzie się odczyt dr Wiktora Pieszkowa na temat „Choroby nerwowej”. Odczyt zostanie wygłoszony w języku rosyjskim. Wstęp wolny.

● O RUBENSIE I VAN DYCKU. Często w potocznej mowie rzucamy powiedzenie: „rubensowska piękność”, „rubensowskie kształty”. Ale co wiemy o samym Rubensie, jed

★ Oryginalne rękopisy ★ Makieta z brązu ★ Szkicownik ojca ★ Operetki syna

Wystawa Moniuszkowska otwarta będzie w Łodzi

Trwają już przygotowania do otwarcia Wystawy Moniuszkowskiej w Łodzi. Będzie to niemal w całości przeniesiona wystawa warszawska, która ulokowana była w kulturalnym Teatrze Narodowym.

Wystawa zawierać będzie m. in. 40 dwumetrowych plansz z plakatami, fotografiami, fotokopiami itd., dane biograficzne z życia artysty, dane dotyczące jego twórczości (niektóre osób wie np., że Moniuszko napisał kilka operetek), materiały nutowe, oryginalne rękopisy. Specjalny dział poświęcony będzie najświeższej operze kompozytora „Halce”.

Wśród licznych ciekawostek znajdują się m. in. makieta z brązu pomnika, który przed wojną znajdował się w Łódzkim Parku Sienkiewicza (tego na warszawskiej wystawie nie było), czy szkicownik ojca

Moniuszki — Czesława, który będąc plastykiem - amatorem, rysował syna w różnych sytuacjach i różnych okresach życia.

Wystawa trwać będzie około 2 tygodni, a otwarcie nastąpi prawdopodobnie 25 bm. w Galerii Sztuki w Parku Sienkiewicza. Będzie to pierwsza wystawa muzyczna po wojnie w Łodzi. Na pewno zainteresuje ona wielu łódzian, ale szczególnie cenna będzie dla młodzieży szkolnej, która powinna ją obejrzeć.

Na otwarcie wystawy przewidziany jest koncert i prelekcja muzykologa, mgr Kaczynskiego. (woj.)

Warszawiankom łatwiej...

Mówcie co chcecie, ale nie każda kobieta może być piękna. Nie dlatego nawet, że tzw. matka natura daleka jest od zasad demokracji w rozdzielaniu swych łask, ale że i nasza dystrybucja galunowa chodzi krzywymi i kumoterskimi ścieżkami, przydzielając stolicy wszystkiego w bród, a pozostałym miastom figę z makiem.

Dowody? Preszę bardzo. Są to co prawda zale nieco po czasie, jako że tradycyjny okres eksponowania kobiecych wdzięków właśnie zakończył się z dniem karnawałowych ostatków, ale (jak onegdaj oznajmiła „Dziennikowa” 21-22-23), życie nie kończy się na karnawale i uroda kobieca także — warto więc do spraw tych powrócić.

Otóż po dwudniowym pobycie w stolicy (wróciłam do Łodzi w sam raz na Popielec), stwierdzam, że: w samym tylko stołecznym „Cedeciaku” znajduje się na ladach i półkach różnego rodzaju stoisk więcej eleganckiej bielizny, bluzek, lam, diademów, kwiatów do sukien, pantofelek atlasowych we wszystkich numerach i kolorach... niż się znajduje we wszystkich łódzkich sklepach.

Nie mówiąc już o innych, rozlicznych punktach sprzedaży. Czy wiecie np. że aby kupić wieczorową torebkę, obejrzałam bez trudu na jednej tylko ul. Chmielnej co najmniej kilkadziesiąt fasonów tych torebek w różnych rodzajach, kolorach, kształtach i cenach?

A W ŁÓDZI OO? Brzydkie, plastikowe dziwolągi, które mogą najwyżej speścić a nie stanowić miłe uzupełnienie wieczorowej kreacji.

KOSMETYKI. Niby sklepy są zawalane, ale spróbujcie kupić krem czy pomadkę w kolorze akurat poszukiwanym, zaś w warszawskich perfumeriach kremy pakowane są wraz z recepturą orientującą klientkę co do ich działania,

ale różnorodność gatunków i kołorystyki pudrów i szminek pozwalają na zaspokojenie najbardziej kapryśnych wymagań.

NIE MÓWIĄC JUŻ o takich szczegółach jak rękawiczki balowe (we wszystkich kolorach i długościach, a do tego modne — nieprzezroczyste), brokatowych kwiatkach do sukni w cenie 15 zł, a nie jak w Łodzi około 100 zł, stroikach z piór do wieczorowych uczesań itp.

PRAWDA, że wszystko to nie są artykuły pierwszej potrzeby, ale i w tych ostatnich także obserwować można olbrzymie różnice. Np. wyroby z mas plastycznych (ślizne kolorowe pudelka na cukier, sól i inne produkty), garnki-szybkowary we wszystkich wielkościach, zapasowe szklane wnętrza do termosów-dzbanków na czarną kawę

Jeszcze tylko 3 dni

Jak z góry można było przewidzieć, występy znakomitego zespołu Wrocławskiej Pantomimy odbywają się w Teatrze Młodzieży przy zapelnionej widowni, przy czym najbardziej oklaskiwane są tańce areydzialka sztuki pantomimicznej, jak: „Plaszcz”, „Dzwonnik z Notre Dame”, „Książka”.

Przypominamy, że wrocławscy goście zabawią w naszym mieście jeszcze tylko trzy dni, tj. więc dziś, piątek, jutro i pojutrze. M.

JUŻ JEST historia dla klas VI

Zapowiadana przez Dom Książki — druga partia poszukiwanego przez młodzież klas szóstych szkół podstawowych podręcznika historii (część II) — znalazła się już od dziś w łódzkich księgarniach. Tym razem pokryje on w pełni zapotrzebowanie szóstoklasistów na ten podręcznik.

(niedawno jedna z gazet łódzkich podawała udręki łódzkiego konsumenta, któremu upadł na podłogę taki termos za 150 zł! itp. itp.)

SŁOWEM — łódzianki wysiadka. W stolicy powiedziano mi, że każdy ma prawo domagać się tego samego i że nie stoi na przeszkodzie, aby Łódzki Zarząd Handlu lepiej i skuteczniej kontrolował łódzkie sklepy, zmuszając ich kierowników do lepszej troski o zaopatrzenie rynku a nie tylko o wysokość swych miesięcznych premii.

CZYLI — czekamy na wasz czyn, Łódzki Zarządzie! (Wyrz.)

Spółdzielczość pracy deklaruje fundusze i pracę na rzecz szkół Tysiąclecia

W ramach czynu zjazdowego roku pracownicy 37 spółdzielni pracy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz budowy szkół, co przyniesie w efekcie ponad 330 tys. zł. Również wszyscy (100 proc.) pracownicy Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy opodatkowali się na ten cel, deklarując 13 tys. zł.

Ponadto 12 spółdzielni postanowiło przekazać z funduszy własnych 274 tys. zł na budowę szkół.

Nie koniec jednak na tym. W dniu 28 stycznia br. łódzka spółdzielczość pracy podjęła zobowiązanie pokrycia kosztów budowy jednej szkoły.

W czynie społecznym zalogi czterech spółdzielni (Błacharska, „Meteor”, „Oleśnica”, „Pokój”) postanowiły pracować kilka dniówek przy budowie szkół.

Spółdzielnia 1 i Maja wykoła na bezpłatnie tablice szkolne o wartości 15 tys. zł. (Kr)

Jaki piątek, taki świętek KUP DZISIAJ odłtosu

nie będziecie miał kłopotu w niedzielę.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne 87
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 380-00
MOI 339-13

GO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska
ul. Gdańska 75, czynna
g. 10-19

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Helena i mąż”
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Faustyna”
DWORKOWE (II - Dw. Kaliski) „Między Morzem Śródziemnym i Czerwonym”
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Dziwaczka z Florencji”
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Napiętnowani”
MELODIA GWARDIA (II - Zielona 2) „Zołnierze Królowej Madagaskaru”
MUZA (I - Pabianicka nr 173) „Alibi”
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Mord w Berlinie”
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Zbuntowana”
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 10) „Trójkolowy smok”
ODRA (Przedziałniana 68) „Zadzwonił do mojej żony”

POPULARNE (II - Ogrodowa 19) „Cichy Don”

III seria, doz. od lat 16, g. 18, 18, 20
POKOJ (II - Kazimierza nr 6) „Kordzik”
ROMA (I - Rzgowska 84) „Legenda o miłości”
REKORD (II - Rzgowska 2) „Pigułki dla Aurelii”
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Cichy Don”
SOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Piękna tancerka”
STYLOWY (I - Kilińskiego 123) „Ostatni strzał”
SWIT (II - Babicki Rynek) „Ostatni akt”
TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt”
WISLA (premierowe - Tuwima 1) „Maskotka”
WŁOKNIARZ (premierowe - Próchnika nr 16) „Podlotki”
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 10) „Trójkolowy smok”
ODRA (Przedziałniana 68) „Zadzwonił do mojej żony”

PRZEDWIOSNIE (I - Żeromskiego 76) „Zamaeh”

dozw. od lat 14, g. 16, 16, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Stewardessy”
DKM (Nawrot 7) „Wyżnana Hochstaplera Feliksa Krullia”

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie Komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2, w godz. 12-16.

ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 216, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 87, Plac Kościelny 3, Jaracza 32
A.S. Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Bakuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Srodmięsie, Widzew, Staromiejska - Szpital im. dr Woli, ul. Zagwiewnika 24-30; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Poleśie - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

PRZETARG

Instytut Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym w Łodzi, ul. Narutowicza 96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów własnych lub powierzonych następujących urządzeń:

- 2 stołów laboratoryjnych z szafami i półkami,
- 1 szafy - szatni 5-drzwiowej do ubrań pracowniczych,
- szafy ubraniowej 2-drzwiowej o 2 kondygnacjach,
- regału bibliotecznego 2-częściowego,
- ścianki działalowej - oszklonej oraz siedzeń osobowych na 6 miejsc w karetce samochodowej

z rur giętych wyłożonych dermą wraz z zamontowaniem w samochodzie z materiałów własnych wykonawcy.

Blizszych informacji udzieli sekcja gospodarcza Instytutu ul. Narutowicza nr 96 oficyjna „C” II piętro w godz. od 8 do 12.

Termin składania ofert z podaniem cen i okresu wykonania w sekretariacie - upływa z dniem 25 lutego 1959 roku o godz. 12 a otwarcie ofert nastąpi w biurze działu administracyjnego w dniu 26 lutego 1959 roku o godz. 10 rano.

Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ceny podawać należy ściśle i ostrożnie.

Zastrzega się prawo wyboru oferentów jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

948-K

W dniu 10 lutego 1959 roku zmarła nagle

S. + P. ANNA WALENKA

z Komorowskich

Wyprowadzenie drogiej nam żwiotk na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dn. 13 lutego br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej na Dołach dnia 15 lutego br. o godz. 10 rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SIOSTRA, BRAT, BRATOWA, BRATANICA, i BRATANEK.

Koledze Stanisławowi GŁĄBSKIE-MU przew. Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy „Armatura” w Łodzi wyrażają serdeczne współczucie z powodu zgonu

MATKI

ZARZĄD I RADA SPÓŁDZIELNI „ARMATURA”

Dnia 11 lutego 1959 roku zmarł długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych

JAN SIEKIERA

W Zmarłym tracimy wartościowego i oddanego pracownika oraz nieodzwołanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCYJA, RADA MIEJSCOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

Dnia 19 stycznia 1959 roku zmarł w Tel-Awivie i tam został pochowany

b.p. Eliasz Tabaksblat

długoletni nauczyciel szkół zawodowych w Łodzi, odznaczony Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA i RODZINA.

TEATR

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”

TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 17 „Tajemnica starej wierzby” (przedstawienie zamknięte)

OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Tylko dla kobiet”

TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Majątek albo imię”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19 „Familiantki Anny Frank”, g. 19.30 „Druga Parada Parnella”

„PINKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Krzewiwo”

„ARLEKIN” (Włoczańska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek”

OPERA - wieczorna

TEATR MŁODEGO WIĘCZA (Mniłuski nr 4a) g. 19.30 Wrocławski Teatr Pantomimy

KONCERTY

SYMPHONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XIII Koncert Symfoniczny. Dyrygent Janusz Ambros - kandydat na konkurs 1959 r. Solista: Tibor Gasparik skrzypce

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIICZNE (Pl. Wolności 14) - czynne g. 10-16 (wstęp bezpłatny - wycieczki zamiejscowe)

MUZEUM SZRUKI (Wieżkowskiego 36) czynne g. 9-15

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Pabianice, ulica Barucha 3.

OGŁASZA I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych

- Opel Blitz 3 ton, cena wywoławcza 35.000 złotych.
- Morris 0,75 ton, cena wywoławcza 30.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lutego 1959 r. o godz. 10 w Spółdzielni Pracy Pralnia Chemiczna i Farb. w Pabianicach, ul. Barucha 3.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie od dnia ogłoszenia od godz. 10 do 14 w Spółdzielni w Pabianicach, ul. Barucha 3.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa, instytucje i osoby prywatne zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. poz. 353 § 9.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić w kasie Spółdzielni lub NBP/O/Pabianice, nr 911/6/134.

PRZETARG

Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Żychlinie, ul. Narutowicza nr 72 pow. Kutno

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie artykułów śrubowych z własnego materiału.

- wkręty do metalu od M 2 do M 12 wg. PN/M 82205, 6,227,228.
- nakrętki zel. i mos. od M 3 do M 24 wg. PN/M 82143, 6,154.
- śruby od M 4 do M 24 wg. PN/M 82103, 7, 114, 118.

Oferty na powyższe należy składać do dnia 5 marca 1959 roku w kopertach zalakowanych z napisem „przetarg”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udziela dział zaopatrzenia zakładów w Żychlinie, tel. nr 14 wewn. 417, Zakład zastrzega sobie wybór oferenta.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POŁ. placu z fundamentem, studnia, komórki magazynowe w Pabianicach sprzedam. Wiadomość Pabianice, Lutymierska 42, 2555 g

W BUDZISZEWICACH - 2 ha dobrej ziemi z domem dwulubowym, przybudówką i budynek gospodarczy - sprzedam. Wiadomość Kutno, Sowińskiego 24, Jan Krupa

DOMEK jednorodzinny dwulubowy z małym ogródkiem sprzedam. Wiadomość Łódź-Chojny, ul. Mieszkalna 19, 2401 g

PLAC 8.400 m kw. wraz z domem jednorodzinnym (sita, światło) przy autostradzie Łódź-Wrocław - sprzedam tanio. Przystanek kolejowy i PKS (15 minut do Łodzi). Oferty pisemne „2420” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 2420 g

CEGLE białe klasy I - poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekeckiej, Bydgoszcz, ul. Emilii Plater nr 20, 875 k

NAPRAWA wiecznych piór, kurno i sprzedaż ul. Główna 34, sklep

ŁÓDZKIE Przedsiębiorstwo Obróty Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi zamieni 5 sztuk nowych opon do samochodu osobowego o wymiarach 550x15 na opony o wymiarach 600x16 lub 550x16. Zgłoszenia: magazyn techniczny „CPN” Łódź, ul. Naftowa 11

PIANINA, fortepiany - stroi, reperuje, odnawia, przewozi oraz ocenia wartość pianin firmy Czajkowski (błędy) Łódź, ul. Piotrkowska 86-3, tel. 303-75, 2894 g

DZIEWIARSKIE nowoczesne maszyny „Imperial”, „Busch”, „Rapidex”, „Knifex”, „S”, „Passap”, sprzedam, naukowe prace. Zamówienia realizuje się ciagu 10 dni. Nawrot 38b m. 3, tylko niedziela, godziny 10-12, 16-18

KUPNO KURTKĘ futrzaną nową kupię. Tel. 221-33, 2266

SPRZEDAŻ MASZYNY „Singer” do szycia damską gabinetową sprzedam. Gdańska 114-6, 2603 g

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórných 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4, 2467 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista skórne, weneryczne 15.30-19 Próchnika 8, 1906

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych - skórných 8-9, 16-18, ul. Piotrkowska 14, 1793

Dr BIBERGAL specjalista chorób skórných, wenerycznych 16-18 Piotrkowska 134, 1887 g

Dr CECIŃSKI - specjalista skórne weneryczne. Piotrkowska 157, front I piętro 17-19, 1797 g

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7 front II-13, 17-19

Z. SZERESZEWSKI lekarz, Limanowskiego 21, tel. 525-53 godz. 17-19

NAUKA

PRZYSPIESZONY kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy po cenach zniżonych. Rozpoczęcie kursów 14 bm. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje i informację udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ - Piotrkowska 125 tel. 367-57

KURSY kresleń technicznych budowlanych, maszynowych oraz kursy ra diotechniczne organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4

KURSY cholewkarskie oraz szycia rękawiczek organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

KURSY wyrobu pantofelek, naprawy łatek i parasoli, dzierżawstwa maszynowego organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

KURSY kroju i szycia dla osób początkujących i zaawansowanych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Tomaszów Mazowiecki ul. Warszawska 11

KURSY szycia koder i bielizny pościelowej, tkanctwa ręcznego, bielizniarstwa i konfekcji lekkiej, artystycznego cerowania organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

ROZNE

NOWOOTWARTY gabinet kosmetyczny „EWA” Piotrkowska 76, piętro I wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Członkowie PSS korzystają z 20 proc. zniżki, 837 k

FREZY do czyszczenia kotłów parowych wykonuje warsztat Piotrkowska 135, tel. 212-18

POSIADAM lokal posklepowy przy ul. Główniej - oczekuje propozycji. Oferty pisemne „259” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 2529 g

NOWOŚĆ w kawiarniach

do wygrania aparaty radiowe

Od 15 lutego do 31 marca br. nabywane ciastka we wszystkich kawiarniach i cukierniach ŁZG „Kawiarnie” są premiowane. Zamieszczony obok kupon wytnij wypełnij i przy zakupie ciastek każdorazowo okaz - zając paragonu z pieczęcią dyr. kawiarni i napisem: „SPRZEDAŻ PREMIOWA”

W KONKURSIE NIE BIORA UDZIAŁU PRACOWNICY ŁZG „KAWIARNIE”. TERMIN I MIEJSCE LOSOWANIA ZOSTANĄ, PODANE DODATKOWO TELEFON DYREKCJI - 228-56.

KUPON KONKURSOWY

ODCINEK A
NAZWISKO I IMIE:

ADRES:

NR. NR. PARAGONÓW:

ODCINEK B
NAZWISKO I IMIE:

ADRES:

NR. NR. PARAGONÓW:

Już wkrótce!

» ORZEŁ «

Nowy film produkcji polskiej
Reżyser: **LEONARD BUCZKOWSKI**

W rolach głównych:
WIENCZYSLAW GLIŃSKI ROLAND GŁOWACKI
ALEKSANDER SEWRUK JAN MACHULSKI.

